

Dariusz ROTT

Uniwersytet Śląski w Katowicach

Katowice, Polska

TROPY CHOROGRAFICZNE W PIŚMIENNICTWIE POLSKIM. REKONESANS

Abstrakt: W artykule podjęto analizę tropów chorograficznych w piśmiennictwie polskim. Chorografia ukształtowała się już w starożytności jako opis (o różnym stopniu szczegółowości) znanych autorowi (choć nie zawsze w pełni autopsyjnie) krain historyczno-geograficznych, zjawisk geograficznych i szczegółów krajoznawczych i różnych obiektów charakterystycznych dla danej przestrzeni. Obejmowała zwłaszcza opis położenia i części składowych danego obszaru, stosunków wodnych (hydrologii), najważniejszych miast, życie i obyczaje mieszkańców, czasem również ustroj polityczny, bogactwa naturalne i in. W literaturze polskiej zasadniczo nigdy nie wykształtowała się jako osobny gatunek literacki. Najczęściej znajdowała się w części wstępnej dzieł historycznych, jak w kronice Anonima tzw. Galla z XII w. Niektóre z realizacji były niezwykle popularne jak dzieło geograficzne Macieja z Miechowa, bestseller literatury renesansowej w Europie, chorografia Jana Długosza, która aż do dziewiętnastego stulecia stanowiła wzorzec informacyjnego opisu naszego kraju, czy wielokrotnie wykorzystywany aż do początków XX w. przewodnik po Ziemi Świętej, autorstwa Anzelm Polaka. Linia rozwojowa chorografii zaczyna rozchodzić się w dwie strony. Jedną są deskrypcje poszczególnych krajów, regionów i miejsc. W tej formie tropy chorograficzne w bardzo skonwencjonalizowanej formie wkraczają w przestrzeń piśmiennictwa geograficznego i użytkowego, a ich realizacje można zaobserwować do dzisiaj w przewodnikach turystycznych. Druga linia rozwojowa to hybrydowa struktura gatunkowa, która wyrasta z relacji podróżopisarskich najczęściej ujętych w formę diariusza. Chorografiom i tropom chorograficznym nie poświęcono dotąd zbyt wiele miejsca w polskiej refleksji naukowej.

Słowa kluczowe: chorografia, Gall Anonim, Jan Długosz

Chorografia w literaturze polskiej zasadniczo nigdy nie wykształtowała się jako osobny gatunek literacki, choć niektóre z tych tekstów były niezwykle popularne jak *Chorographia Regni Poloniae* Jana Długosza, która aż do dziewiętnastego stulecia stanowiła wzorzec opisu naszego kraju, dzieło geograficzne Macieja z Miechowa, swoisty bestseller

literatury renesansowej w Europie, czy wielokrotnie wykorzystywany aż do początków dwudziestego wieku przewodnik po Ziemi Świątej, autorstwa Anzelma Polaka (w przekładzie Andrzeja Rymszy). Wielokrotnie w polskim piśmiennictwie historycznym i geograficznym wykorzystywane były tropy chorograficzne, które są one obecne i dzisiaj w gatunku użytkowym, jakim jest przewodnik turystyczny.

Niewielu polskich badaczy poświęciło swoją uwagę chorografiom. Najbardziej zasłużoną badaczką tym zakresie była krakowska uczona Wacława Szelińska, autorka ważnych monografii poświęconych *Chorografii Długosza* (Szelińska 1980, 1984, 1993). W ostatnich latach najwięcej uwagi chorografiom poświęcili dwaj historycy literatury dawnej Polski Roman Krzywy (Krzywy 2001, 2006, 2013) i Dariusz Rott (Rott 1995). Interesujące uwagi o możliwości wykorzystania chorografii w badaniach dawnego piśmiennictwa przedstawił również Maciej Forycki, który w konkluzji swoich rozważań, zawartych w monografii zatytułowanej *Chorografia Rzeczypospolitej szlacheckiej w <<Encyklopedii Diderota i d'Alemberta>>*, zwrócił uwagę, że dzięki wyzyskaniu tropów chorograficznych

możliwe stało się wykorzystanie materiałowo najszerze, ponieważ obejmujące blisko siedemset artykułów [*Encyklopedii – D. R.*] [...] Chorograficzne rozwiązanie szarady setek encyklopedycznych poloników otworzyło także drogę do ich logicznego posegregowania oraz ujęcia w ramach jednej spójnej narracji” (Forycki 2010: 262).

Źródłosłów i etymologia terminu chorografia pochodzi z języka greckiego) i oznacza zasadniczo opis kraju (zamieszkałej ziemi. Czasem była łączona z geografją - jak chce Samuel Bogumił Linde - a jej synonimem chorografii była geografia czy „krajopisanie”. Celem geografii był systematyczny opis całej Ziemi, a topografii - poszczególnych miejscowości. Tradycyjnie chorografię uznawano za opis jakiegoś regionu. Należy dodać, że samo określenie w literaturze przedmiotu posiada kilka różnych etymologii - od słów greckich: *chora* (ziemia, kraj, kraina), *chorion* (obszar), *choros* (granica) i *graphein* (opisywać). Widzę tę kwestię szerzej - początki chorografii giną w mrokach dziejów, w tradycji oralnej opowiadania o przestrzeni i wydarzeniach w tej przestrzeni osadzonej, a więc pradawny zapomniany dzisiaj, choć funkcjonujący dzisiaj powszechnie jako schemat

kompozycyjny współczesnego piśmiennictwa przewodnikowego, o czym niżej, trop mowy, mocno dzisiaj zaniechany badawczo.

Chorografia to opis (o różnym stopniu szczegółowości) znanych autorowi (choć nie zawsze w pełni autopsyjnie lub w pełni autopsyjnie, nieraz są to dzieła kompilacyjne, a czasem odwołują się do innych wcześniejszych opisów tego typu) krain historyczno-geograficznych, zjawisk geograficznych i szczegółów krajoznawczych oraz różnych obiektów charakterystycznych dla danej przestrzeni. Obejmował zwłaszcza opis położenia i części składowych danego obszaru, stosunków wodnych (hydrologii), najważniejszych miast, życie i obyczaje mieszkańców, czasem również ustrój polityczny, bogactwa naturalne i in.

Najstarsze z jego realizacji nie zachowały się do dzisiejszych czasów i znamy je tylko ze wzmianek. Gatunek skodyfikowano już starożytności. Uczynił to aleksandryjski uczony Klaudiusz Ptolemeusz (dokonał od odróżnienia chorografii od innych, pokrewnych deskrypcji), a następnie rzymski autor Pomoniusz Mela, którego niezbyt obszerne dzieło zatytułwane *Chorographia sive De Situ Orbis* powstałe w 43 r. n.e., które można uznać za modelową realizację chorografii. Ten ostatni zdefiniował chorografię jako opis obszaru zamieszkanego.

Tropy chorograficzne można odnaleźć również w utworach kompilacyjnych (m. in. w *Historii naturalnej* Pliniusza Starszego oraz Tacytowej *Germanii*) czy w średniowiecznych encyklopediach oraz dziełach historycznych. W dobie renesansu staje się odrębnym gatunkiem. Jak słusznie zauważa Krzywy (2013: 242), „rozwój tego rodzaju piśmiennictwa jest zauważalny zwłaszcza po szybkim rozpowszechnieniu wynalazku druku (pocz. XVI w.) i trwa przez cały wiek XVII oraz XVIII”.

Chorografia jest niezwykle schematyczna i posiada bardzo przejrzystą oraz konwencjonalną strukturę. Zadziwiające może być swoiste skostnienie formy i niezmiennosc jej zasadniczych elementów. Podstawowymi składnikami kompozycyjnymi i treściowymi są (nie zawsze w pełni zarysowane i występujące): określenie granic opisywanego terytorium, elementy toposu kraju szczęśliwego (topika pochwalna krain szczęśliwych została skodyfikowana dopiero w III w. n.e. przez Menandera z Laodycei), opis różnorodnych elementów przestrzennych (rzek, jezior, gór i innych). W najambitniejszych realizacjach chorograficznych można

często dostrzec ambicje literackiego ukształtowania chorografii - m. in. poprzez wykorzystywanie topiki, przesylenie tekstu elementami retoryki oraz fabularyzacji ujęcia. Chorografie, czy to w formie samodzielnych realizacji gatunkowych, czy w formie tropów w innych dziełach (zwłaszcza historycznych), przyczyniły się w sposób znaczący do rozwoju sposobów opisu przestrzeni (w tym do rozwoju nurtu poematów opisowych), a ich forma użytkowa oraz składniki treściowe i kompozycyjne weszły w skład popularnej i dzisiaj literatury geograficznej i podróżniczej, wtapiając się w nią, oraz w obręb użytkowego piśmiennictwa podróżniczego, jakim są przewodniki turystyczne, wywodzące się w linii prostej od antycznych periplusów i periegez.

W piśmiennictwie staropolskim tropy chorograficzne pojawiają się po raz pierwszy na początku dwunastego stulecia w dziele *Cronica et gesta ducum sive principum Polonorum*, zwanym umownie i powszechnie *Kroniką polską*, autorstwa anonimowego autora, zwanego Anonimem tzw. Gallem. Nie da się oczywiście wykluczyć, że elementy chorograficzne pojawiały się na ziemiach polskich już wcześniej w dobie przedpiśmiennej w tekstach oralnych.

W całej *Kronice* Anonim prezentuje czytelnikom swą rozległą erudycję: historyczną, literacką i geograficzną. Anonim jest, zarówno w kategoriach formalnych, jak i treściowych, twórcą wykazującym się bardzo dobrą znajomością reguł literackich. Uważa się dość powszechnie, że przed napisaniem *Kroniki polskiej* miał już jakiś dorobek literacki. To właśnie m. in. świadomość konwencji nakazuje Anonimowi we wstępnej części dzieła umieścić opis geograficzny Polski wraz z deskrypcją ziem sąsiadów. Przypomnę, że pochodzące z podobnego okresu (przełom jedenastego i dwunastego wieku), dziś zaginione *Gesta Ungarorum*, rozpoczynać się miały również od chorograficznego opisu praojczyzny Węgrów. Podobnie było w innych przekazach historycznych.

Chorografię umieszczono w ważnym elemencie delimitacyjnym Anonima *Kroniki polskiej* – *proemium*. Jest to tekst niewielki, zasadniczo niesamodzielny, ale spójny, z wyraźnymi delimitatorami tekstowymi - sygnałami początku i końca, wprowadzany słowami:

Lecz ponieważ kraj Polaków oddalony jest od szlaków pielgrzymich
i mało komu znany poza tymi, którzy za handlem przejeżdżają na

Ruś, niech się zatem nikomu to nie wyda niedorzecznym, jeśli parę słów na ten temat powiem, i niech nikt nie uzna tego za uciążliwe, jeśli dla opisania części obejmę całość (Anonim tzw. Gall:1989: 10).

Zakreśla granice ówczesnej Polski i wylicza jej sąsiadów. Została wprowadzona do dzieła historycznego (reprezentującego gatunek *gesta*) nie tylko jako realizacja konwencji retorycznej i literackiej, znanej już w starożytności, a nakazującej umieszczanie w inicjalnej części kroniki opisu miejsc, gdzie dzieją się omawiane wypadki, ale – przede wszystkim – było spójne z ideową wymową przekazu, którym było ukazanie Bolesława III Krzywoustego jako rycerza chrześcijańskiego, na równi z innymi władcami ówczesnej Europy. To właśnie specyficzne centralne położenie geograficzne predestynowało władcę do szerzenia władzy chrześcijańskiej i do walk z poganami. Topika chorograficzna w dziele Galla spisany po łacinie (ze szczególnym uwzględnieniem zastosowanego toposu „kraju szczęśliwego”) miała cel poznawczy – porządkowanie przedstawienia nieznanego szerzej kraju. Anonim nie wskazał w żadnym miejscu swojego dzieła konkretnych utworów historycznych oraz geograficznych, które go miały inspirować. Oczywiście były również inspiracje autopsją oraz osobistymi doświadczeniami autora, który znał Węgry i najpewniej Dalmację.

Kompozycja omawianej chorografii, choć dość zwięzła, to jednak wykracza znacząco poza tradycyjne ramy gatunku, choć nie jest utworem samodzielnym, a jedynie tropem we wstępnej części *Kroniki polskiej* Anonima, uzupełnionym o topos kraju szczęśliwego: „[...] gdzie powietrze zdrowe, rola żyzna, las miódopłynny, wody rybne, rycerze wojowniczy, wieśniacy pracowici, konie wytrzymałe, woły chętne do orki, krowy mleczne, owce wełniste” (Anonim tzw. Gall 1989: 10-11).

Dotychczas, mimo licznych prac na temat *Kroniki polskiej* nie zwrócono wystarczającej uwagi na fakt, iż wprowadzenie przez Anonima chorografii nie da się wytłumaczyć jedynie konwencją retoryczną i literacką, nie było więc jedynie wyłącznie erudycyjnym popisem, ale uzupełniało ideową wymowę przekazu - to bowiem położenie geograficzne predestynowało Polskę, i jej władcę, do walk z poganami i szerzenia wiary chrześcijańskiej (Rott 1995).

W drugiej połowie piętnastego stulecia w polskim piśmiennictwie historycznym powstaje najobszerniejsza chorografia. Jej autorem jest Jan

Długosz (Rott 1999). Jest to dzieło opisowe, samodzielne i obszerne, ze znakomicie i bardzo logicznie przedstawionym przestrzennym zarysem granic Polski, w którym rzeki pełną funkcję specyficznych współrzędnych geograficznych względem których rozmieszczone są różnorodne opisywane ziemi i obiekty. W swojej hydrografii uważa on rzeki za główny i zasadniczy element krajobrazu. Opisał je według dorzeczy, jeziora i góry, według ziem, a miasta zgodnie z podziałem administracji kościelnej. Długosz wypracował samoistną i oryginalną metodę pracy, przedstawiając wszechstronny obraz Polski i Litwy (nie miał żadnego gotowego wcześniejszego wzorca, który mógłby wykorzystywać), „z doskonałym opisem ich wykładu hydrograficznego, z przedstawieniem opisu ich jezior, gór i znaczniejszych miast oraz daniem całego szeregu drobnych informacji geograficznych, przy wypracowaniu własnej, oryginalnej metody opisu tych zjawisk”(Szelińska 1980: 138-141).

Możemy tutaj zaobserwować ważny proces zakończenia w literaturze średniowiecznej fabularyzowania przestrzeni, która w ścisłym związku z dopełniającą ją fabułą, wtapia się w narrację historyczną (Banaszkiewicz 1979).

Niezwykle popularną w ówczesnej Europie realizacją wątków chorograficznych był *Tractatus de duabus Sarmatiis* Macieja z Miechowa z 1517 r. Dość daleko od tradycyjnego modelu chorograficznego odszedł natomiast w swoim utworze *Polonia sive de origine et rebus gestis polonorum libri XXX* Marcin Kromer, który tropy chorograficzne zamieścił w rozdziale wstępnym (obszar kraju określił przy pomocy opisu granic naturalnym i wymienienia sąsiadów, a schemat kompozycyjny całości oparł po raz pierwszy w polskim piśmiennictwie historycznym na podziale administracyjnym kraju, umieścił także sporo informacji m. in. o ukształtowaniu powierzchni Polski, wiadomości społeczno-ustrojowe, obyczajowe, prawne. Interesującą improwizacją na kanwie chorograficznej jest pochodząca z 1584 r. *Roksolania* Sebastiana Fabiana Klonowica. Utwór ten – na co zwrócił już uwagę Krzywy – nie jest oparty na osi wyznaczonej przez opis wędrowki ani nie jest metodycznym opisem krainy geograficznej (Krzywy 2001: 156). Autor określił granice Roksolanii (Rusi), opisał obyczaje Rusinów, zamieścił pochwały miast, uzupełniając całość licznymi podaniami i ciekawostkami.

Z czasem linia rozwojowa chorografii zaczyna rozchodzić się w dwie strony. Jedną są deskrypcje poszczególnych krajów, regionów i miejsc (tutaj tropy chorograficzne wkraczają na obszar topografii). W tej formie tropy chorograficzne w bardzo skonwencjonalizowanej formie wkraczają w przestrzeń piśmiennictwa geograficznego i użytkowego, a ich realizacje można zaobserwować do dzisiaj szczególnie w przewodnikach turystycznych. Tropy chorograficzne reprezentuje staropolską formę użytkową o dominującej funkcji informacyjnej i charakteryzuje się standaryzacją i szablonowością. Jest to widoczne zwłaszcza na poziomie „utrwalonego konwencji układu makrostruktury” (Mocarz 2011: 27).

Druga linia rozwojowa to hybrydowa struktura gatunkowa, która wyrasta z relacji podróżopisarskich najczęściej ujętych w formę diariusza czy raptularza (stanowiących pre-tekst). „ów pierwotny brulion – jak pisze Krzywy – nie był postrzegany jako forma kwalifikująca do druku, nawet po przekształceniu go w pamiętnik. Warunkiem publikacji było nadanie relacji jednej z form (lub funkcji) legitymujących się niepisaną aprobatą społeczną” (Krzywy 2001: 156).

Przykład pierwszy to w swoim czasie niezwykle popularny utwór autorstwa żyjącego na przełomie piętnastego i szesnastego stulecia Anzelma Polaka zatytułowany *Terrae sanctae et urbis Hierusalem apertior descriptio fratris Anselmi ordinis Minorum de observantia* wydany w 1512 r. jako załącznik do ważnego renesansowego traktatu geograficznego Jana ze Stobnicy *Introductio in Ptholomei cosmographiam* [...]. Tekst ten doczekał się wydań w Krakowie (oprócz już wspomnianego, kolejnego bez roku wydania, oraz edycji z 1517 r.) i późniejszego wydania amsterdamskiego 1725 r. Również przekład utworu Anzelma Polaka autorstwa Andrzeja Rymczy stał się wyjątkowo popularny. Rymczy, tłumacząc tytuł dziełka miał pewne widoczne wahania terminologiczne (skupił się na treści utworu, a nie na tytule oryginalnym) – jego tłumaczenie brzmi: *Chorografia albo topografia to jest osobliwe a okolne opisanie Ziemi Świętej z wypisania onej ludzi tak bywałych*.

Przykład drugi to siedemnastowieczna perełka – utwór autorstwa znanego leszczyńskiego drukarza i członka Jednoty Braci Czeskich Daniela Vettera zatytułowany *Islandia albo Krótkie opisanie wyspy Islandyi*, opublikowany w 1638 r. jako tomik okazowy, pokazujący możliwości

typograficzne Vetterowej drukarni. Jest to wynik młodzieńczej podróży Vettera na Islandię odbytej w 1613 r. Podczas wyprawy pisał dziennik, który został wykorzystany ćwierć wieku później. Utwór ma oryginalną, hybrydową, formę. Już w inicjalnym elemencie ramy delimitacyjnej publikacji zatytułowanym *Do łaskawego i krześcijańskiego czytelnika* Przemowa zamieszczono informacje o podróży na wyspę oraz o powrocie, a więc zasadniczy schemat podróźopisarski. Natomiast dalsza część utworu ma charakter czternastu tematycznych rozdziałów (m.in. *O imieniu tej wyspy, a czemu się tak zowie – Islandia, O pagórkach i górach w Islandyji, O wodach w Islandyji, O drogach w Islandyji, O zwierzętach w Islandyji, O ptastwie, O sposobie żywienia się w Islandyji, O wyspach około Islandyji*). To przykład bardzo udanego połączenia relacji z podróży z tropami chorograficznymi. W ten sposób utwór Vettera, o charakterze dokumentarnym i autentycznym, staje się traktatem opisującym tematycznie i w sposób bardzo uporządkowany wyspę.

Stąd już właściwie tylko krok do piśmiennictwa użytkowego, które reprezentuje przewodnik turystyczny, którego struktura skryzalizowała się w latach trzydziestych dziewiętnastego stulecia wraz z rozwojem krajoznawstwa i podróży oraz z wydaniem serii przewodników przez Karla Bedekera. Jak pisał Piotr Kowalski, „głównym dostarczycielem schematów poznawczych dla turystów są oczywiście przewodniki” (Kowalski 2002: 63).

Dzisiaj tropy chorograficzne zaczęły żyć własnym życiem i obecne są (poza schematem konstrukcyjnym przewodników turystycznych) również w intersemiotycznym dyskursie artystycznym, na przykład w twórczości Soni Rammer i Marcina Zawickiego.

Zarysowane zaledwie przeze mnie zagadnienie tropów chorograficznych w literaturze polskiej, jak widać, otwiera szereg nowych perspektyw badawczych, choćby w zakresie rozwoju piśmiennictwa przewodnikowego w Polsce na porównawczym tle rozwoju podróźopisarstwa oraz w zakresie współczesnych projektów intersemiotycznych¹.

¹ Artykuł powstał w ramach projektu “One University – Many Possibilities. Integral Program” University of Silesia realizowanego przez autora (staż na Uniwersytecie św. Cyryla i Metodego w Skopje, Północna Macedonia, 2022).

Користена литература:

- Banaszkiewicz, J., 1979, „Fabularyzacja przestrzeni. Średniowieczny przykład granic”, *Kwartalnik Historyczny* 4. 987-999.
- Forycki, M., 2010, *Chorografia Rzeczypospolitej szlacheckiej w <<Encyklopedii Diderota i d'Alemberta>>*, Poznań: Wydawnictwo Poznańskie.
- Krzywy, R., 2006, „Chorografia. Materiały do Słownika rodzajów literackich”, *Zagadnienia Rodzajów Literackich* 1-2, 241-243.
- Krzywy, R., 2001, *Od hodoeporikonu do eposu peregrynackiego. Studium z historii form literackich*, Warszawa: Uniwersytet Warszawski.
- Krzywy, R., 2013, *Wędrowki z Mnemozyne. Studia o topice dawnego podróżopisarstwa*, Warszawa: Muzeum Pałac w Wilanowie.
- Mocarz, M., 2011, *Interkulturowość w przewodniku turystycznym. Studium o odbiorze inności w przekładzie*, Lublin: Wydawnictwo KUL.
- Rott, D., 1999, *O „Chorografii” Jana Długosza*, w: *Bibliologia. Literatura. Kultura. Księga pamiątkowa ofiarowana Profesor Wacławie Szelińskiej*, red. M. Konopka, M. Zięba. Kraków: Wydawnictwo Naukowe Akademii Pedagogicznej, s. 311-320.
- Rott, D., 1995, *Staropolskie chorografie. Początki – przemiany – rozwój gatunku*, Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- Szelińska, W., 1984, *Jan Długosz. Storico e primo geografo polacco*, Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Szelińska, W., 1980, *Chorographia Regni Poloniae Jana Długosza*, Kraków: Wydawnictwo Naukowe WSP.
- Szelińska, W., 1993, *Śląsk w piśmiennictwie Jana Długosza*, Kraków: Wydawnictwo Naukowe WSP.

Dariusz ROTT

**CHOROGRAPHIC TRACES IN POLISH LITERATURE.
RECONNAISSANCE**

Summary

The paper presents an analysis of stylistic traces of chorographies in Polish literature. Chorography had already been developed in ancient times as a description (with different level of detail) of historical-geographical lands, geographical phenomena, landscape details and different objects typical for a given area, known to the author (however, not always first-hand). It included the characteristics of the location and parts of the given region, waterways(hydrology), key cities, residents' life and habits and sometimes also description of the political system,

natural resources and other aspects. It never evolved into a separate genre in Polish literature. Most frequently, chorographies can be found in the introductions to historical works, for example, the 12th century chronicle of Gallus Anonymus. Some of them were very popular, like the geographical work by Maciej of Miechów, a bestseller of Renaissance literature in Europe; the chorography by Jan Długosz, which up to the 19th century was a model of informative description of our country; or the guide to the Holy Land by Anzelm Polak, used frequently until the early 20th century. The development of chorography began to diverge in two directions. On the one hand, there were the descriptions of countries, regions and places. The chorographic traces entered, in a very conventional form, the realm of geographical and applied literature. Today, they can be found in tourist guides. On the other hand, there is a hybrid genre structure which evolved from travel reports written most often as journals or diaries. However, so far, there has not been much interest in chorographies and chorographic stylistic traces in Polish scientific reflection.